

Stogowska, Anna Maria

Walka o polskość społecznika i lekarza Władysława Cholewińskiego (1852-1920)

Notatki Płockie 41/4-169, 28-34

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

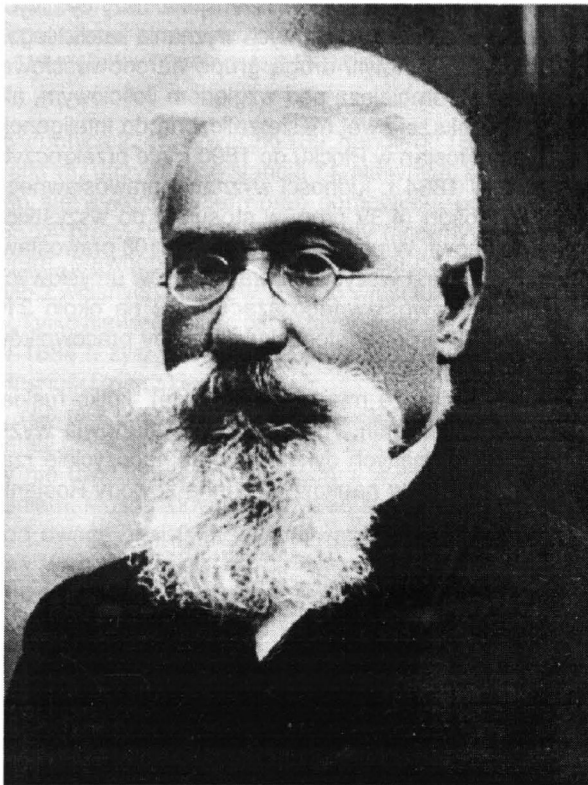
WALKA O POLSKOŚĆ SPOŁECZNIKA I LEKARZA WŁADYSŁAWA CHOLEWIŃSKIEGO (1852- 1920)

Dzięki działalności społecznej inteligencji polskiej żyjącej na przełomie XIX i XX wieku w guberni płockiej przetrwała narodowa tradycja, kultura i oświata. W tej swoistej walce o zachowanie polskości prym wiodli lekarze. Wśród nich doktor Władysław Cholewiński był wyróżniającą się postacią.

Po stłumieniu powstania styczniowego rząd rosyjski przystąpił do likwidacji odrębności prawnej Królestwa Polskiego, utworzonego po Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku. W roku 1864 do przeprowadzenia unifikacji powołano instytucję zwaną Tymczasowy Komitet Urzędujący. W jej skład wchodził rosyjski dygnitarz pod przewodnictwem generała Fiodora Berga. Likwidowano polskie urzędy, ich kompetencje przejmowały ogólnorosyjskie ministerstwa w Petersburgu. Na zakończenie procesu nastąpiła likwidacja polskiego sądownictwa i systemu gospodarczego m.in. zamknięto Bank Polski (1885 rok). Królestwo nazywało się teraz "Privislenskiy Kraj" - Kraj Nadwiślański. Urząd namiestnika utrzymywano jedynie do śmierci F. Berga w 1874 roku. Jego następcami byli jedynie generał-gubernatorowie. W swym ręku skupiali władzę administracyjną, wojskową i policyjną¹. Mogli oddawać pod sąd wojenny lub zsyłać w głąb Rosji w trybie administracyjnym. W praktyce utrzymywał się stan wojenny. Ogromną działalność wykazywała Żandarmeria, która podlegała bezpośrednio władzy w Petersburgu. Często informując swe władze celowo wyolbrzymiała rozmiary ruchu niepodległościowego² oraz stan niepewności w podbitym kraju. Zachowane akta świadczą o prowadzonym terrorze. Nawet za drobne przewinienie np. za obrazę cara, posiadanie polskich książek ludzie zsyłani byli na Syberię. Przez terror starano się utrzymać społeczeństwo w posłuszeństwie do zaborcy. Funkcjonował cały aparat w postaci szpiegów i prowokatorów. Od 1881 roku do walki z narodem polskim przy policji powołano tzw. "Ochranę".

W urzędach i szkołach rosyjskich Polacy od 1868 roku musieli używać jedynie języka rosyjskiego. Likwidowano polskie szkolnictwo nawet prywatne oraz instytucje kulturalne. W płockim Gimnazjum Gubernialnym nawet religii uczono w języku rosyjskim³.

W miejsce polskich urzędników i nauczycieli sporządzano Rosjan dając im rozległe profity i wyższe pensje. Symbolem polityki rusyfikacji stał się kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, jego metody miały więcej wspólnego z nadzorem policyjnym niż z systemem nauczania czy wychowania. Statystyki ówczesne odnotowały 70% stan analfabetyzmu w społeczeństwie⁴. Upadło nawet szkolnictwo powszechne. Utrzymywano jedynie jednoklasowe szkoły elementarne z językiem rosyjskim. Władze nie dawały zezwoleń na prowadzenie szkół prywatnych. Trudno było uzyskać zezwolenie na prowadze-



Władysław Cholewiński (1852 - 1920)

nie gazety. Każdy koncert czy przedstawienie teatralne musiało uzyskać zezwolenie gubernatora⁵.

Odnosić należy także zapaść gospodarczą na ziemiach byłego Królestwa. Rząd rosyjski hamował rozwój linii kolejowych, starał się utrudnić powstawanie przemysłu lokalnego. Dezorganizował handel. Takie procesy zaistniały m: in. w guberni płockiej. Wiele majątków ziemskich, nie tylko powstańców styczniowych skonfiskowanych po upadku powstania, przeszło w ręce rosyjskie.

Na przełomie XIX i XX wieku znaczna część inteligencji polskiej popierała prąd umysłowy zwany pozytywizmem. Nastąpiło to po klęsce powstania styczniowego. Pozytywiści odrzucali walkę zbrojną, jako główny cel do odzyskania niepodległości Polski. Opowiadali się za przemianami gospodarczymi, rozwojem oświaty i kultury. Glorifikowano rozwój umysłowy społeczeństwa i szukano nowych rozwiązań, które w ekstremalnych warunkach stanu wojennego, gdy wszystko było zakazane, przynosiłyby pozytywne rezultaty. Pod postaciami legalnie działających społecznych instytucji uprawiano zakazane narodowe wartości. Niełatwa była jednak realizacja tych poczynań, gdyż zaborca był czujny i nie dawał się przekonać do nowatorskich poczynań Polaków. Oni jednak z narażeniem własnego życia podejmowali wiele prób. Nie wszystkie kończyły się pozytyw-

nie. Czasem za te inicjatywy płacono więzieniem lub zsyłką. Była to swoista walka o narodową sprawę. Rzecznikiem i przykładem takiej działalności był lekarz z Rypina Władysław Cholewiński.

W II połowie XIX wieku na terenie byłego Królestwa Polskiego zaczęły powstawać instytucje społeczne, różnego rodzaju stowarzyszenia i towarzystwa, które uzyskiwały zezwolenia władz carskich. Była to działalność charytatywna, gospodarcza, sportowa. Towarzystwa te oprócz legalnej działalności statutowej podejmowały także inicjatywy w dziedzinach zakazanych: kulturze i oświacie. Takie podwójne funkcje spełniały: Towarzystwa Dobroczynności, Ochotnicza Straż Pożarna, Towarzystwa Kredytowe, Towarzystwo Wioślarskie. To właśnie one zakazały biblioteki publiczne z polskimi książkami, organizowały koncerty, przedstawienia amatorskich teatrów, a nawet kursy dla analfabetów i koła samokształceniowe.

Stosunkowo wcześniej bo w 1869 roku założono w Płocku stowarzyszenie handlowo-pożyczkowe "Zgoda". Od 1872 roku działało Towarzystwo Lekarskie powstałe dzięki lekarzowi Marcinowi Erlichowi. Oprócz zadań zawodowych zwłaszcza dotyczących profilaktyki i wymiany doświadczeń (zrzeszało 70 członków) zorganizowano bibliotekę składającą się z polskich książek⁶.

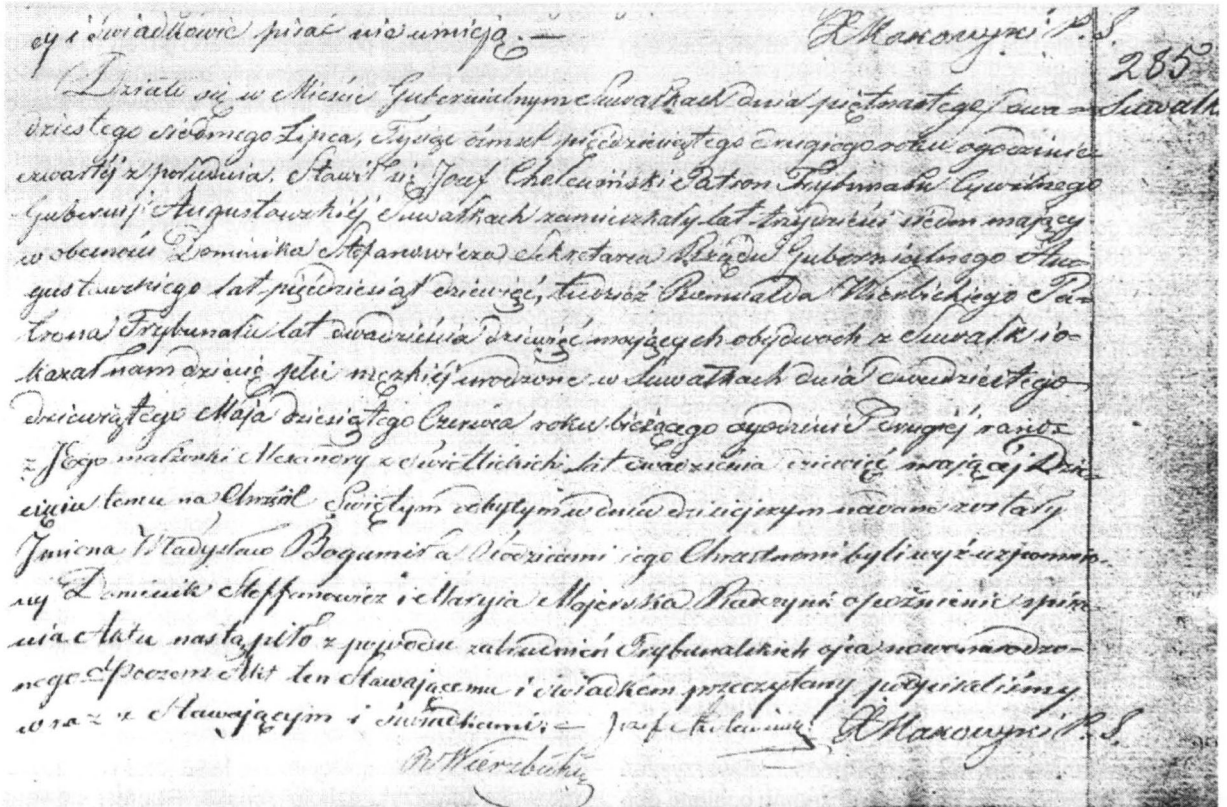
Ochotnicza Straż Ogniowa działała w Płocku od 1874 roku. Powstała z inicjatywy prezydenta miasta Józefa Widulińskiego liczyła 152 członków rzeczywistych i 222 honorowych, którzy płacili składki na jej utrzymanie. Dbała o bezpieczeństwo pożarowe, ale także o porządek w mieście. Należeli do niej głównie mieszcz-



Budynek Towarzystwa Kredytowego w Rypinie

nie, rzemieślnicy i kupcy. Posiadała własną orkiestrę, która często koncertowała. Straż popierała teatr amatorski, organizowała "majówki", pokazy publiczne.

Towarzystwo Dobroczynności, które powstało w 1880 roku miało na celu pomoc finansową, zwłaszcza działalność filantropijną, ale także podejmowało działalność gospodarczą. Prowadziło tzw. "tanie kuchnie", które karmiły biednych. Swe dochody Towarzystwo czerpało zarówno do członków jak i z działalności kulturalnej. Organizowano koncerty i przedstawienia teatru amatorskiego. W 1882 roku powstało Towarzystwo Opieki nad Biednymi Uczniami, które pomagało młodzieży opłacając chesne w szkołach. Była to forma popierania oświaty. Kupowano także biednym uczniom książki, odzież, obuwie i żywność. Do Towarzystwa Dobroczynności należała elita umysłowa miasta. Popierał tę działalność biskup płocki. Tworzyło je ziemiaństwo,



Akt urodzenia Władysława Bogumiła Cholewińskiego - 1852 rok

SOCIETAS MEDICA PŁOCENSIS.

E Par. 6 Statuti normalis a Ministro rebus publicis internis
praefecto in usum Societatum medicarum gubernialium promulgati
confirmatique hocce diplomate virum clarissimum ac doctissimum

Dominum socium *collaborantem Władysława*
Cholewińskiego

societatis medicae Plocensis creat atque nominat.

Datum Plociae. Anno 1876 die 15. Septembris.

Stebunski PRAESES *Władysław Cholewiński* Secretarius



Dyplom Towarzystwa Lekarskiego Płockiego doktora Władysława Cholewińskiego

urzędnicy. Należała nawet żona gubernatora płockiego - Maria Tołstoj.

Resursa Miejska utworzona przez ziemiaństwo miała na celu podniesienie życia towarzyskiego. Odbywały się tu liczne dyskusje. Podnoszono sprawy rozwoju szkolnictwa elementarnego i zawodowego.

Cele gospodarcze postawiło sobie powstałe w Płocku w 1897 roku Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Dzięki zebranych społecznym wysiłkiem środkom finansowym można było udzielać pożyczek na działalność drobnych rzemieślników, kupców. Przyczyniano się w ten sposób do rozwoju lokalnego przemysłu i handlu.

Dopiero w 1885 roku powstało Towarzystwo Wioślarskie. Car kilkakrotnie odrzucał prośby o zalegalizowanie działalności towarzystwa o profilu wybitnie sportowym. Liczyło około 50 członków i cieszyło się wielką popularnością. Zajmowało się nie tylko rozwojem fizycznej członków, ale także ich rozwojem kulturalnym czy intelektualnym. Odegrało poważną rolę w życiu kulturalnym miasta. Oprócz spotkań towarzyskich (bale, gra w karty, obiady) organizowano koncerty, dyskusje na temat przeczytanych książek, wieczory literackie. Kulturowano polskie tradycje przez urządzenie imprez m.in. "wianków na Wiśle".

Charakterystycznym dla działalności stowarzyszeń był fakt, dzięki mnecenatowi społecznemu ocalono polską tradycję narodową. Również dzięki społecznemu

wysiłkowi inteligencji polskiej zakładano gazety m.in. "Korespondenta Płockiego". Przynosiły one aktualne wiadomości, ale także stały się trybunami wypowiedzi literackich, historycznych środowiska, a zatem również rodzajami instytucji, gdzie nielegalnie uprawiano polskość.

Przykład inicjatyw płockich docierał także do innych miast guberni. Jednym z nich był oddalony o kilkanaście kilometrów Rypin, któremu po powstaniu styczniowym odebrano nawet prawa miejskie. Zaniedbanie gospodarcze wpłynęło tu nie tylko na rozwój oświaty i kultury, ale stało się przyczyną biedy wszechogarniającej miejscowe społeczeństwo.

Publikacje z ostatnich lat⁷ wskazują, że teren Ziemi Dobrzyńskiej, podobnie jak gubernia płocka, poddany był wyjątkowo ostrej polityce rusyfikacyjnej. Nastąpiła ona jako represja za udział w powstaniu styczniowym. To w Płocku miały mieć swą siedzibę władze administracyjne powstania. Na terenie Ziemi Dobrzyńskiej został aresztowany generał Zygmunt Padlewski, stracony w Płocku.

Podobnie, jak w innych miastach guberni zamknięto w Rypinie polskie szkoły. Pozostały tylko szkoły elementarne jednoklasowe z językiem rosyjskim. W 1864 roku zmieniono nawet nazwę szkoły miejskiej na katolicką. Nie pozwolono Florentynie Pogorzelskiej otworzyć szkoły prywatnej. Dopiero w 1896 roku Wanda Bączkowska utworzyła szkołę żeńską. Represjonowano polskiego nauczyciela Franciszka Dobrockiego⁸. Wła-

dze szkolne starały się utrzymać niski poziom nauczania, przez nauczycieli Rosjan.

W 1883 roku w powiecie rypińskim istniała tylko jedna szkoła miejska w Lipinie oraz 25 szkół gminnych. Pobierało w nich naukę 1204 chłopców i 676 dziewczyn. W całej Ziemi Dobrzyńskiej (powiat lipnowski i rypiński) naukę pobierało jedynie 14% dzieci w wieku szkolnym. Spis z 1897 roku wykazywał, że w powiecie rypińskim 31% mieszkańców umiała czytać i pisać. Wykształcenie średnie posiadało 297 osób, a wyższe jedynie 36 mężczyzn⁹. W 1906 roku procent analfabetów wahał się w granicach 30-40%.

Szczególnie odczuwano brak szkoły średniej. Jedynie Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie koło Skępego założone w 1867 roku, jako kursy pedagogiczne poddano procesowi rusyfikacji. Dzieci przyjmowane były za zezwoleniem Płockiej Dyrekcji Naukowej. Pierwsze progimnazjum w Rypinie założono dopiero w 1912 roku. W "Echach Płockich i Łomżyńskich" pisano: Wielka liczba mieszczan i inteligencji okolicznej chętnie posłałaby swoją młodzież do średniego zakładu naukowego, lecz utrzymanie kosztuje w dużych miastach i uciążliwa komunikacja sprawiają, że dzieci kończą tylko szkołę elementarną¹⁰.

Mimo wielu uciążliwości inteligencja w Rypinie podejmowała także wiele inicjatyw aby zmienić ten stan zapaści gospodarczej, oświatowej i kulturalnej miejscowego społeczeństwa. Głównym inicjatorem był przybyły po 1877 roku do Rypina lekarz Władysław Cholewiński.

Urodził się w 1852 roku w Suwałkach¹¹. Jego ojciec Józef był prawnikiem, patronem Trybunału Cywilnego i rejentem. Po ukończeniu gimnazjum miejscowego wyjechał na studia medyczne do Warszawy. W 1875 roku ukończył Uniwersytet z wyróżnieniem dyplom "cum eximia laude". Został asystentem prof. J. Baranowskiego w Klinice Diagnostycznej w Warszawie. Pracował tam dwa lata. W 1877 roku wymieniany jest jako lekarz praktykujący w Sierpcu położonym od Płocka o 30 kilometrów, a więc zdecydował się na pracę w guberni płockiej. Już w 1876 roku został członkiem Towarzystwa Lekarskiego w Płocku o czym świadczy zachowany w zbiorach rodzinnych dyplom. W roku 1877 został zmobilizowany do wojska carskiego. Jako lekarz odbył kampanię rosyjsko-turecką. Stacjonował w Bułgarii. Po powrocie z wojny osiadł w Rypinie - miasteczku powiatowym guberni płockiej. Często jednak przebywał w Płocku. Tu załatwiał różne sprawy. Przyjaźnił się z lekarzami, uczestniczył w zebraniach Towarzystwa Lekarskiego.

Wygłosił szereg odczytów dotyczących profilaktyki i interesowała go zwłaszcza walka z cholera. Znał wiele płockich inicjatyw i zapewne je popierał skoro starał się przeszczepić je na teren swego zamieszkania. Jako lekarz znany był w środowisku lokalnym ze swej bezinteresowności i pomocy. Leczył wielu ludzi nie pobierając za swe usługi pieniędzy.

Doktor Władysław Cholewiński należał do pokolenia Polaków, którzy wykazywali swój patriotyzm w walce o utrzymanie polskiej oświaty i kultury. Żywo interesował się tymi sprawami i pomyślnie rozwiązał wiele miejscowych problemów. Szczególnie troszczył się o zachowa-

nie polskiej tradycji dbając o rozwój miejscowego szkolnictwa oraz inicjując i prowadząc teatr amatorski. Wykazał, że nawet w małym i zaniedbanym ośrodku działać można ku dobru i pożytkowi wspólnemu.

W roku 1881 dzięki inicjatywie Władysława Cholewińskiego założono Ochotniczą Straż Pożarną w Rypinie¹². Wykorzystano fakt częstych pożarów w mieście. Jednakże aby ona działała potrzebne były środki finansowe na zakup sprzętu. Cholewiński utworzył amatorski teatr, a z pieniędzy zebranych za przedstawienia finansował straż. W "Korespondencji Płockim" pisano: "Grono artystów amatorów z naszego miasta od czasu do czasu uprzyjemnia mieszkańcom miejscowym i okolicznym ponure dni jesienno zimowe, rozrywką miłą, którą zarazem jednoczy z celem bardzo użytecznym, bo czyni to na zwiększenie funduszy organizującej się Straży Ochotniczej Ogniowej, tyle potrzebnej i użytecznej"¹³.

Sam doktor Cholewiński dobierał repertuar i reżyserował przedstawienia, wystawiając polskie "sztuczki" przy aplauzie publiczności. Ten amatorski teatr był namiastką polskości. Spełniał jednak także określone zadania, nie tylko kulturalne, ale przede wszystkim rozbudził potrzeby miejscowego środowiska. Spowodował, że społeczeństwo zaczęło się spotykać przy okazji przedstawień. Pobudził ofiarność.

Ochotnicza Straż Pożarna, której przez wiele lat prezesował doktor Cholewiński była dla miejscowego środowiska rodzajem wielozadaniowej instytucji. Mimo, że nie została powołana spełniała również funkcje kulturotwórcze, kultywując polskości. Nic dziwnego, że zaburcy wkrótce przekonali się o roli jaką odgrywała Straż. W tajnym raporcie donoszono, że Ochotnicza Straż Pożarna w Rypinie to polska formacja bojowa. Od roku 1904 wydano zakaz gromadzenia się i ćwiczenia strażaków. W roku 1909 chcąc odsunąć Władysława Cholewińskiego od działalności społecznej władze carskie nie zgodziły się na jego prezesurę w Straży. Zapewne była to dość silna formacja. "Echa Płockie i Łomżyńskie" donosiły, że w 1903 roku Straż Ochotnicza zrzeszała ponad 100 zuchów¹⁴.

Inną udaną inicjatywą doktora Cholewińskiego było założenie 17 czerwca 1898 roku w Rypinie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego nazywanego także Towarzystwem Drobnego Kredytu. To przedsięwzięcie gospodarcze skupiło drobnych rzemieślników, kupców. Korzystali oni z pożyczek udzielanych przez Towarzystwo. Władysław Cholewiński został jednym z członków zarządu. W liczącym około 3000 mieszkańców Rypinie ta działalność gospodarcza pozwalała na rozwinięcie różnych form społecznej inicjatywy. Z drukowanego w 1911 roku sprawozdania wynika, że zrzeszało 2647 członków w 1909 roku, a w 1910 r. - 3330 (zapewne z powiatu rypińskiego). Oprócz kredytów część środków przeznaczano na cele społeczne: na utrzymanie ochronki, pomoc biednym, na Towarzystwo Średniej Szkoły w Płocku (250 rb), na działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego - Oddziału w Rypinie (300 rb)¹⁵. W latach 1913-1916 Towarzystwo wybudowało sobie siedzibę przy placu Michaiłowicza (obecnie pl. Sienkiewicza). W 1922 r. Towarzystwo przekształcono w Bank



СОВѢТЪ
ИМПЕРАТОРСКАГО ВАРШАВСКАГО
УНИВЕРСИТЕТА

СВИДѢТЕЛЬСТВУЕТЪ.

ЧТО

Иванъ Ивановичъ Борулла (духъ имени) Осиповичъ Колеманскій, получившій въ чинѣ студента ИМПЕРАТОРСКАГО Варшавскаго Университета, на началъ 1874 учебнаго года, слушая въ семестрѣ 1874/5, 1875/6, 1876/7 и 1877/8 учебныхъ годовъ — науки, преподаваемыхъ на немъ въ курсѣ Медицинскаго Факультета сего Университета. Получивъ нѣмалое количество наукъ въ медицинскомъ наукъ и подвизавъ съизрядное количество лѣтъ предметомъ обученія на Медицинскомъ Факультетѣ, немъ, Александровскій, окружной: Университетскаго Совета, 8 Января сего 1875 года, утвердившій въ степени Доктора съ отличіемъ (cum laude).

Въ удостовѣреніе чести, дая оную, Колеманскому, сей дипломъ со слѣдующимъ переводомъ и съ переведеннаго языка.

Г. Января // Декабря 1875 года.

Ректоръ ИМПЕРАТОРСКАГО Варшавскаго Университета,
Таланъ Свѣжидовъ и Киндлеръ

Деканъ Медицинскаго Факультета Д-ръ Гродковскій

Секретарь Совета и Протоколъ М. Гродковскій



Свѣдѣніе по дѣлу ономъ
выдано въ канцеляріи на прошеніи
года № 29897

Dyplom ukończenia Uniwersytetu Warszawskiego Władysława Cholewińskiego

Spółdzielczy, a budynek przetrwał do naszych czasów.

Troska o rozwój oświaty była podstawą do założenia tajnej szkółki. Utrzymywał ją własnym kosztem doktor Władysław Cholewiński. Także on opłacał nauczyciela. Gdy w 1905 roku powstała Polska Macierz Szkolna został jej prezesem. By nim aż do rozwiązania do 1907 roku. O działalności oświatowej doktora Cholewińskiego pisali Tadeusz Świecki i Franciszek Wybułt - autorzy opracowania o Mazowszu w czasie I wojny światowej¹⁶.

Reaktywowane na terenie guberni płockiej Towarzystwo Naukowe Płockie przewidując działania zaborców przejęło działalność Macierzy. Razem z majątkiem przejęto szkoły i domy ludowe. Jednym z pierwszych, który zwrócił się do Towarzystwa Naukowego Płockiego o zorganizowanie jego Oddziału w Rypinie był właśnie doktor Władysław Cholewiński¹⁷. Zarząd TNP przychylił się do prośby swego członka. Powstały w 1906 roku w Rypinie Dom Ludowy stał się formalnie własnością Towarzystwa Naukowego Płockiego". Doktor Władysław Cholewiński dobrze znał założenia i program Towarzystwa i solidaryzował się z tą działalnością. Popierał zwłaszcza wszelkie działania dotyczące rozwoju polskiego szkolnictwa. W 1906 roku powstało w Płocku Towarzystwo Szkoły Średniej, które miało na celu utworzenie polskiego gimnazjum. Pierwsze Gimnazjum

Polskie (im. Króla Władysława Jagiełły) powstało ze składek społecznych. Jak wynika ze sprawozdania z 1910 roku subsydiowało je także Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Rypinie¹⁸.

Założenia programowe TNP nie ograniczały się jedynie od działań na rzecz polskiej oświaty, ale dotyczyły także rozwoju kultury. Towarzystwo założyło bibliotekę, od roku 1910 zwaną Biblioteką im. Zielińskich¹⁹ i muzeum przekształcone w Muzeum Mazowsza Płockiego²⁰. W domach ludowych podległych TNP prowadzono biblioteki i działalność kulturalno-oświatową. Dom Ludowy w Rypinie skupiający 216 członków prowadził doktor Władysław Cholewiński. Tu organizował wykłady i odczyty z literatury polskiej oraz różne prelekcje związane z narodową tradycją historyczną. Odbywały się one przy okazji rocznic wydarzeń narodowych. Sekcja odczytowa zorganizowała 16 takich odczytów. Prowadziła także akcję przeciwko emigracji do Prus, głównie w celach zarobkowych oraz przeciwko kolonizacji niemieckiej na terenie Ziemi Dobrzyńskiej.

Dom Ludowy w Rypinie posiadał własny chór i orkiestrę. "Głos Płocki" z 1913 roku donosił, że 30 grudnia odbył się odczyt o J.I. Kraszewskim przygotowany przez Adama Grabowskiego (członka Zarządu TNP). Wobec niemożności przybycia autora dr. Cholewiński

przeprowadził prelekcję. Uczestniczyło w niej 57 osób. Autor artykułu stwierdził jednak, że to ilość skromna²¹.

To właśnie w Domu Ludowym w Rypinie odbywały się także przedstawienia teatru amatorskiego. W 1913 r. wystawiono dwie sztuki: jednoaktówkę "Kleptomania" i sztukę ludową ze śpiewami i tańcami w 2 aktach "Okrażenie". Pieniądże zebrane za przedstawienie przeznaczono na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie²².

W Domu Ludowym w Rypinie funkcjonowała także biblioteka publiczna licząca około 5000 książek. Korzystali z niej głównie mieszkańcy miasteczka. Sam doktor Cholewiński uchodził za znakomitego bibliofila, posiadał znaczną własną bibliotekę. Po zamknięciu Domu Ludowego w Rypinie chcąc ratować bibliotekę przekazał ją Towarzystwu Naukowemu Płockiemu. W sprawozdaniu Towarzystwa Stefan Rutski pisze o dwóch cennych inkunabułach ofiarowanych przez doktora Wł. Cholewińskiego²³. Pochodziły one zdaniem Rutskiego z biblioteki benedyktynów z Tyńca.

Informację o darze doktora Wł. Cholewińskiego potwierdza również autorka opracowania o inkunabułach w zbiorach Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego Halina Kostanecka²⁴.

Działalność społeczna i postawa patriotyczna doktora Władysława Cholewińskiego wywołała represje ze strony władz zaborczych. Osądzony przez władze carskie został uwięziony w Twierdzy Modlińskiej.

Jednakże społeczeństwo miasta Rypina z uznaniem oceniło postawę tego bojownika o narodową sprawę. Pogrzeb Wł. Cholewińskiego w 1920 roku stał się wielką manifestacją. W nekrologu umieszczonym w "Gazecie Lekarskiej" napisano: "Gdybyśmy wprowadzili u nas, podobnie jak to się dzieje w innych krajach projektowane przez p. Mieczysława Geniusza Muzea i Złotą Księgę Zasługi dla oddzielnych gmin, miast, województw, stolicy i całego kraju, to niewątpliwie imię zmarłego dnia 25 maja rb śp. Dra Cholewińskiego znalazłoby na wieczne czasy miejsce w księdze zasług"²⁵.

Rypin odwdzięczył się za działalność i postawę patriotyczną nadając po wyzwoleniu w 1918 roku doktorowi Władysławowi Cholewińskiemu tytuł pierwszego honorowego obywatela miasta. Do dziś jedna z ulic nosi Jego imię.

Następne pokolenia wyznały doktorowi poczesne miejsce wśród zasłużonych dla Ziemi Dobrzyńskiej. Należy tu wymienić artykuł Stanisława Kostaneckiego "O wybitnych obywatelach rypińskiego"²⁶, F. Dłutka biografię doktora Cholewińskiego w druku okolicznościowym poświęconym Straży Pożarnej²⁷ oraz prace

Mirosława Krajewskiego "Rypin - a imię ich godnym będzie"²⁸, "Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina"²⁹ oraz Słownik Biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej³⁰. Doczekał się także biogramu w "Słowniku Lekarzy Polskich"³¹ i "Polskim Słowniku Biograficznym"³².

Doktor Władysław Cholewiński nie był osamotniony w swych działaniach. Na terenie guberni płockiej obserwować możemy wielu lekarzy, którzy oprócz swych czynności zawodowych dali się poznać jako znakomici społecznicy. Skupieni wokół Towarzystwa Lekarskiego, później wokół Towarzystwa Naukowego Płockiego podejmowali wiele działań w dziedzinie gospodarki, oświaty i kultury. Wymienić tu należy doktora Marcina Erlicha - założyciela i prezesa Płockiego Towarzystwa Lekarskiego, doktora Aleksandra Macieszę - założyciela i prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, także pierwszego po wyzwoleniu prezydenta miasta Płocka, doktora Aleksandra Zaleskiego - członka TNP i dyrektora szpitala płockiego, a także organizatora służby zdrowia po wyzwoleniu, doktora Władysława Rajkowskiego działającego w Ciechanowie - przyjaciela Aleksandra Świętochowskiego i jego zięcia - doktora Marciana Zienkiewicza. Ludzie ci nie tylko byli organizatorami różnych poczynań, ale także wyzwalałi w społeczeństwie chęć działań. Im zawdzięczamy rozwój polskiego szkolnictwa, powstanie i działalność placówek kultury: domów ludowych, bibliotek, muzeów. To oni stali się bojownikami o polskość.

Dziś warto wskazywać na te wybitne osobowości, które działały w trudnych warunkach niewoli narodowej. Potrafili zorganizować społeczeństwo do walki w narodowej sprawie. Można walczyć nie tylko przelewając krew na polu bitwy.

Walka o polską kulturę i oświatę w czasie niewoli narodowej stała się nie tylko przejawem potrzeb inteligencji polskiej, ale także wyrazem patriotyzmu tych ludzi. Widzieli oni swe posłannictwo w utrzymaniu języka polskiego dla pokoleń przyszłych Polaków.

Autorka serdecznie dziękuje za inspirację i udostępnienie pamiętek rodzinnych Panmu doktorowi medycyny Januszowi Regłowi, który kontynuuje tradycje zawodowe i społeczne swego pradziadka. Jest aktywnym członkiem wielu towarzystw lekarskich m.in. Otolaryngologicznego i Towarzystwa Lekarskiego, a także Towarzystwa Naukowego Płockiego. Był dyrektorem Szpitala w Płocku (1982-1984) i w Kutnie (1984-1990).

Przypisy

¹ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: AP Płock), Rząd Gubernialny - Kancelaria Gubernatora Płockiego.

² AP Płock, Akta Zarządu Żandarmerii Powiatu Płockiego.

³ A. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1985*. Płock 1994, s. 52-57.

⁴ M. Krajewski, *Spółeczeństwo Ziemi Dobrzyńskiej wobec polityki rusyfikacji szkolnictwa*, "Zapiski

Kujawsko-Dobrzyńskie" 1983, T. VIII, s. 97-116.

⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 połowie XIX wieku*. Płock 1994.

⁶ Tamże, s. 77-89 oraz A. Stogowska op. cit., s. 89.

⁷ *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M. Krajewskiego. Rypin 1994 oraz M. Krajewski, *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*. Włocławek 1994.

- ⁸ M. Krajewski, *Spoleczeństwo...* op. cit., s. 99.
- ⁹ Tamże, oraz R. Piotrowski, *Szkolnictwo byłego powiatu rypińskiego w latach 1918-1939*, "Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" 1980, s. 236.
- ¹⁰ "Echa Płockie i Łomżyńskie" 1901, nr 76, s. 4.
- ¹¹ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta stanu cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Suwałki.
- ¹² W wielu okolicznościowych wydawnictwach dotyczących Straży Pożarnej w Rypinie zawsze postać pierwszego prezesa doktora Władysława Cholewińskiego zajmowała poczesne miejsce. Np. *Na pamiątkę czterdziestoletniej rocznicy założenia Straży Pożarnej w Rypinie*. Rypin 1920; *50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie /Rypin 1931/*; *Jubileusz 75 lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie*, Jednodniówka Rypin 1956; *Jubileusz 100 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie* - Infomator 1981.
- ¹³ "Korespondent Płocki" 1892.
- ¹⁴ "Echa Płockie i Łomżyńskie" 1903, nr 17.
- ¹⁵ Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Rypinie prowadził Dom Ludowy kierowany przez doktora Cholewińskiego. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Drobno Kredytu*, Rypin 1910.
- ¹⁶ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932, s. 148, 160, 169.
- ¹⁷ M. Kieffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego [w:] Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1930 - 1907-1957. Szkice i materiały*. Płock 1956, s. 27.
- ¹⁸ *Sprawozdanie Towarzystwa Drobno Kredytu*, op. cit.
- ¹⁹ A. Stogowska, *Dzieje*, op. cit.
- ²⁰ Tamże, oraz M. Sołtysiak, *Muzeum Mazowieckie w Płocku. Historia i funkcje*. Płock 1989.
- ²¹ *Z Rypina*, "Głos Płocki" 1913, nr 3, s. 3.
- ²² Tamże.
- ²³ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego z 1908 roku*. Płock 1909 oraz A. Stogowska, *Dzieje*, op. cit., s. 104.
- ²⁴ H. Kostanecka, *50 inkunabułów w Bibliotece imienia Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego*. Płock 1985, s. 44-45. Pod poz. 34 autorka wymienia: Michael de Dalen, Casus summarii Decretalium Sexti et Clementinarum, Strassburg 1485 oraz pod poz. 36 Modus legendi abbrevieturas cum aliis trectatibus iuridicis, Strassburg 1490.
- ²⁵ "Gazeta Lekarska" 1920, nr 23-24, s. 213.
- ²⁶ S. Kostanecki, *O wybitnych obywatelach rypińskiego*, "Notatki Płockie" 1962, nr 20.
- ²⁷ F. Dłutek, *Rys biograficzny założyciela Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie*, [w:] *Jubileusz 100-lecia...* 1981.
- ²⁸ M. Krajewski, *Rypin - a imię ich godnym będzie*. Rypin 1991, s. 5-8.
- ²⁹ M. Krajewski, *Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina*. Rypin 1988, s. 10-11.
- ³⁰ M. Krajewski, *Słownik Biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*. Lipno 1992, s. 73-75.
- ³¹ P. Szarejko, *Słownik Lekarzy Polskich XIX wieku*. Warszawa 1991, T. I, s. 105-106.
- ³² "W Polskim Słowniku Biograficznym" 1937, T. 3, s. 402-403 błędnie podano imię - Bronisław.